

opr. i uporządkowanie
3.04.2002
48

poprzedni nr K-670/1387 Pom

FUNDACJA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum Morskiej Armii Krajowej
i Służby Polek
ul. Żelazna 93, tel. 0048 50 55 22 156
www.zawacka.pl; www.zawacka.pl
REGON 87054736
KRS 0000041092
NIP 1506 0000 0000 5002 0244



biogramy:
Waleria Chojnacka
0-744 Poznań

**Tczew
AK**

**#
Bielńska Waleria
ps. "Kasztan" Halina**

K-670/1387 Pom

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Bielinińska Waleria H.

T: K: 670/1387 Pom.

Tczew AK

I./1. Relacja *k. 10 s. 1-11*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 6 s. 1-7*

II. Materiały uzupełniające relację *k. 5*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

1) *z E. Sawicką i k. 11 s. 1-14*

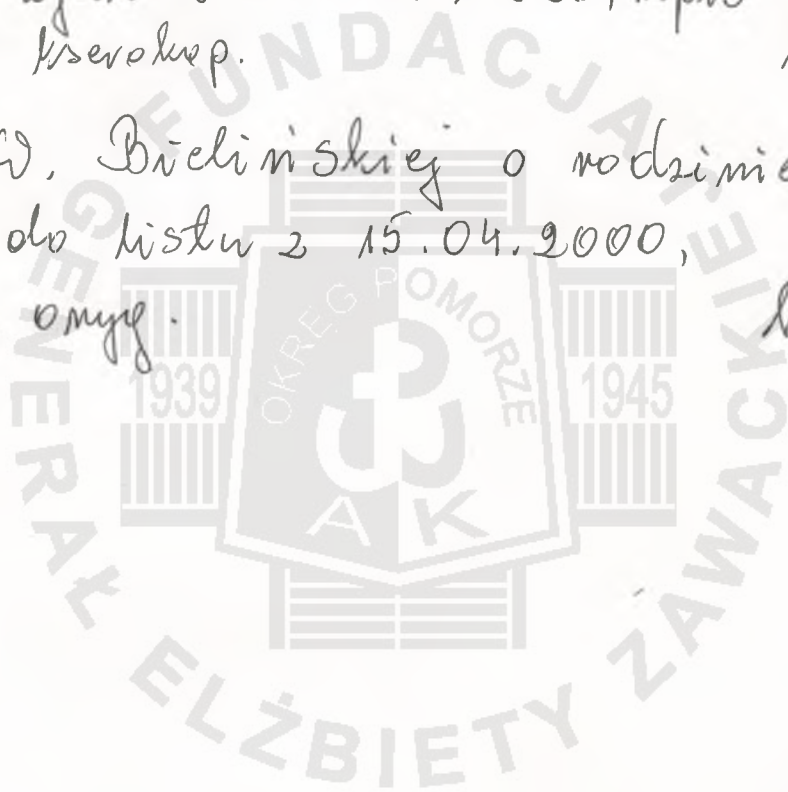
Impulsa

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 13*

VI. Fotografie *dział i konomografii*

1/11. Relacja - Bieliniska Walecia H.

1. Zyciowys wlasny - l. dz. 317/A/94-
relp. omys. k. 15.1-2
2. List - relacja z 26.02.1995 - adresat
E. Zawacka, relp. omys. k. 55.3-7
3. Inf. o zyciu z 27.02.1995, mpis
omys. + kserokop. k. 25.8-9
4. Inf. W. Bieliniskiej o rodzinie:
- lat. do listu z 15.04.2000,
relp. omys. k. 25.10-11



Halina Zielińska

62-045 Puławy

Lycium

Urodziłam się 20 lutego 1921 roku w Tescowie na Pomorzu z matki Waleśni z domu Mirowskiej i ojca Bolesława Zielińskiego - Powstańca Wielkopolskiego.

Do szkoły poszłam i doświadczyłam niesprawy w Tescowie.

W czasie wojny pracowałam kolejno jako: opiekunka dzieci, ekspedientka i jako pomoc apteczna.

Do Armii Krajowej włączyłam się poprzez działania obronne w tym także przygotowanie do tych celów młodzieży z terenu Tescowa, należącej przed wojną do Związku Harcerstwa Polskiego. Do tych czynności byłam przygotowana jako harcerka Instytutorskiej szkoły ZHP na Bursie w 1939 r.

Przebieg Absoluta z Josefem 3 maja 1944 r. Sioj
alewski pseudonim - Kasetan -

W ramach działalności i kontaktów przeszedłam m.in. do AK plany wybrzeża morskiego z obłot Gdyni i Żabich Dołów, gdzie znajdowały się próbnie wystrzałowe torped i inne niemieckie urządzenia wojskowe

Arestowana w sierpniu 1944 r. za, jak to określono gestapo w Gdańsku - Widerstandsbevegung - zostałam najpierw osadzona w więzieniu w Gdańsku, a 14 listopada przesłana do obozu koncentracyjnego w Stutthofie jako więzień polityczny nr 101988.

Dnia 25 stycznia 1945 w czasie ewakuacji obozu

zostałam w bolunnie więziennych t.zw. "Droga śmierci"
na Tomonie Zachodnie.

70 przekształciłam w warunkach ekonomicznych, bezsilnie planistycznym
i głębszym prawej ręki wzięcia dnia 28 maja 1945 r.
do Tesewa.

W czerwcu 1945 zdałam egzamin dojrzałości w Hano-
gardzie jidaijskim i w tymże roku zacząłam studia
na Uniwersytecie Poznańskim, wydziale filologii.

W 1950 r. zdałam egzamin magisterski.

Pracowałam kolejno jako nauczycielka języka

polskiego w Indziej Szkole Zawodowej nr 2 w Poznaniu,

a po wstąpieniu do Zgromadzenia Sióstr Urszulek

jako wykładowczyni języka francuskiego i polskiego

w urszulejskim Technikum Gospodarszym w Pniewach.

To upaństwowienie szkoły przez władze oświatowe

PRK byłam kolejno - dyrektorka domu Dziecka

"Caritas" w Otarowie, wykładowczynią domu Dziecka

w Lipnicy Poznańskiej, współorganizatorką i domu

dla polskich studentek, domu imienia dwuletni-

liana Kolbe w Toruniu, a od 1980 r. w ramach

międzynarodowej organizacji "In Via" pełniłam

funkcję dyrektorki w katolickich domach dla

niepełnosprawnych w Chocanowie.

W roku 1990 wróciłam po dwunastu latach do

Polski do macierzystego domu w Pniewach.

Dnia 1 sierpnia 1978 zostałam odznaczona

Krzyżem Honorowym, a 17 lutego 1988 Krzyżem

Święcym.

s. Halina Bielinska



M. Gustaw Leśkiewicza

Gniezno 26.02.1935

Wielce kochana

i Droga Pani Dolska,

... postanowiłam napisać tę relację, o mojej, naszej rodzinnej, procy konspiracyjnej, w formie listu do Pani Dolskiej. Wydało mi się, że tak jest bardziej bezpośrednio i równie o tego względu pisać ją nie ma możliwości do odroczenia i zaraz „na szybko”.

Idąc sobie sprawę, że Pani Dolska bardziej interesują fałszywe, nieswista i inne rzeczy które mi moje „wspominki”, wymusiła, czy jak nowocześnie to wyjdzie

z pod mojego pióra. Dwie jednak i w tym, co tu powiem do-
ręczniej umieść historię, będącego listami wojennych osób
drogą, rodzinnego Tomasa, wychowcy kilka miszanych w innych
długość przepięknie. I bieżące i gwałtownie będą musiały
w tym liście przedstawić i to, co jest naprawdę Pani Dolskiej i
i o tym piszę do Biura Fundacji Archiwum Pomorskie Amici
Krajowej w Toruniu.

Alte do rzeczy:

Mając troskliwych i przedobrych Rodziców: Ojciec Bolesław
Biliński, matka Waleria Leśkiewska, oboje Wesołscy,
nadal Ojciec Paweł Wielkopolski, stworzyli w domu atmosferę
nie uwalnia patriotyzmu. Ojciec mój, ochotnik do Wopolek
Polskich, żona nie była z wojny polsko-bolszewickiej
bardzo urodziła się w Toruniu do lutego 1921 r.

Do szkoły powszechnej i średniej uczęszczałam w Toruniu.

Do pracy konspiracyjnej byłam przydzielona w 1939r. jako kancarka w Instytucyjnej Szkole Żydówskiej Harcesterwe Polabskiej na Bessu. Komendantka szkoły była wówczas doulna Łapinska.

Tuż przed wybuchem wojny moja druga siostra zaangażowana w pomoc polskim uchodźcom z terenu Wolnego Miasta Gdańskie i z terenu Pnisi.

W czasie wojny, w jej początkach, praca towarzyskich kancarek, z której potem powstała komórka AK nie miała w swych początkach zadurchi struktury organizacyjnej. Dotyczyła ona: przygotowań do działań obronnych, samokształcenia i pomocy więźniom w obozach koncentracyjnych i wojskowych.

Soprona W ramach kontaktów koleżeńsko-kancarskich odchodzącym, *pis.* moja siostra Franca i ja, Królów Les, uroda, wiozeske, do Krolówleskiej dojeżdżano nie po prostu do stacji dworzecowej (trasa Tsew -

Bydrona) w Królów Lesie była Polska! tam nie było nie, śpiewało i było nie, w "Jeszcze Polska nie zginęła".

Te patriotyczne atmosfery miał dom parostwa Trepnau'ów. Dzieci Trepnau'ówy Hana i Liza były w naszym wieku. Wiadomo mi, że Liza, sobie tylko z innymi sposobami, zdobywała w tsewskich "Wistrolofiancie" przedchody cukru, którym potem obdarzała młodzież ludzi z lasu. Dziękuje, że mi było kulorem...

Pracownia z kseno. Enstirona, również bardzo zaangażowana konspiracyjnie, podburzywały mnie na durlu.

Wnie przypominam sobie doświadczeń, ale w 1943 w zpl. 44 roku. Skomunikowała mi się z mna, Jan Odroważ. Rozumiałam, że teraz zaczyna być poważnie.

13-5

Spotkanie odbyło się u matki mojego kolegi, Pan Kolberg wówczas i jeszcze po wojnie, prawił o sobie zabłądzone fotografie. Byli to bardzo dzielni ludzie. Kiedyś niepokojąca zapowiedź, że nie boją się, że "nie żyje ludzi" przelocidli przez ich "nieśmiałość". Pan Kolberg odpowiedział mi dowcipnie: -oni weszły psychologia nie fotografować! Rzeczywiście doskonale wybieg!

Imię Kolberga nie jest żadnym Bieliński i znowu A. Skulak

W ramach późniejszej działalności i kontaktów przelocidli między innymi do Ak plany wybrania morskiego z obolic Gdysin i Jabich Dobois, gdzie znajdowały się próbnie wypracowane torped i inne mniejsze urządzenia wojskowe. Plany te przygotowała i wcieliła w życie moja siostra, Inna pracująca w czasie wojny na tamtych terenach.

Przynęta asowka, rozprawy dnia 3 maja 1944. dzień konspiracyjny pseudonim "Kontak".

Ta grupa patriotyczna emigracji odleciała nie w miejscami pań Kupenii pseudonimowej miemkajęcej wojnos w Tczewie przy ul. Samochoda: Rosciu ze mnie, siostry przynęta: moja siostra Inna Bielińska zamecia

- Ojnowska, zmarła 17.VI 1974,
- Inna Czrowska zamecia
- Jurkiewiczowa,
- Jasina Pseudonimowa zamecia
- Towtowska

W czasie wojny pracowałam w aptece, co pozwoliło mi okazywać do pewnych nielicznych usług w zakresie leków,

a również środków oleistych do konserwacji broni dla
złomnicy AK w lasach. Wierzę, że pamiętam jakimi
to rdo "długami".

Cała radość, polski, przekonanie, że spodem z przys-
nępa karaska i albańska. Mnie, mojej, jakie ciębo
doświadczonej byciajnie, odbieraty mi tanie w do-
mie samego AK a śródlej między ludźmi z białym
miałam buntakt. Ines prawie 50 lat sprawy te były
objęte miłościem i daj mi odwrócić pseudo-
miny, narwiła, czy kwase.

w kwietniu rasię aresztowane w sierpniu 1944r. 29,
jaki to okierło gestapo w Jadaraku, - Widerstandsbewegung -
(leser to tego przema dostarcza, swego czasu do archiwum)
zostałam najprzód osadzona w więzieniu w Jadaraku,
a 14 listopada 1944 r. aresztowana do obozu koncentracyj-
nego w Shullufie jako więźniarki politycznej 101988.

Dnia 25 stycznia 1945 r. stałam w kolonie więźniarek
tak zw. "Droga śmierci" na Pomorie Łacudnie.
Po przybyciu tyfusie planistym i zlegumnie prawej
sebi wróciłam dnia 28 maja do domu rodzinnego
w Tesowie.

W październiku 1945r. zdałam egzamin dojrzałości
i zaczęłam studia na wydziale filologii uniwersy-
tetu Peczarskiego. W 1950r. zdałam egzamin
magisterski.

filologia
romaniśka
fukupetista
A. Strubica

W 1951r. wstąpiłam do Związku Radzieckim SJK
w Pucivark.

Sprawa mojej przynależności do AK nie może się
za mną w obreni, goly już byłam rekawica.

Był to w latach siedemnaście. Dwadzieścia latka
Generałna Franciszka Popiel bardzo podniecywała
mnie na duchu. Raz uszywało mnie do Fundacja,
gdzie miałam być świadkiem w procesie żołnierski
absow, którego w latach nastawało udowodnić
kontakty z gestapo, innymi razem proponowano mnie
do samolotu, gdzie w miejscu gdzie przebywały osoby
cywilne podpisywał mnie, nie wiem o co i pobierał
różne fotografie bojąc mi rozpoznania...!

W jednym i w drugim przypadku absolutnie
kompletnie nieinteligentna... ale przecież mnie
to służy.

w blaskach pracowałam o Polsce i zaprawia, na naszych
placówkach

Bożę żołnierską stawać z drugiej strony dnia

1 sierpnia 1978 zostałam odsuwana przez Annę Krajowej
(Londyn) a 17 lutego 1988 przez Osieciński
(Warszawa)

Unęczyłam Kochana Paniu, Dobro!

choć to może być naszej przewidywania, ale to jest naj-
prawdziwiej...

To wojskowemu odwołanemu się
s. Halina Bielińska

Przebieg 28/11 1995

S. Halina Bielińska

62-045 PNIEWY

Biuro Fundacji
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2
TORUŃ

Na ręce Pani Doktor
Elżbiety Zawackiej

Dotyczy konspiracji pomorskiej
1939 - 1945

Urodziłam się dnia 20 lutego 1921 roku w Tczewie na Pomorzu z ojca Bolesława Bielińskiego i matki Waleski z Machnikowskich.

Do szkoły powszechnej i średniej uczęszczałam w Tczewie.

Do pracy konspiracyjnej byłam przygotowana w Instruktorskiej Szkole ZHP na Buczu. W pierwszych latach wojny praca grupy tczewskich harcerek, z której potem powstała komórka AK, nie miała w swych początkach żadnych struktur organizacyjnych. Dotyczyła ona: przygotowania do działań obronnych, samokształcenia i pomocy więźniom obozów koncentracyjnych i wojskowych.

W ramach późniejszej działalności i kontaktów przekazałyśmy do AK plany wybrzeża morskiego z okolic Gdyni i Babich Dołów, gdzie znajdowały się próbne wyrzutnie torped i inne niemieckie urządzenia wojskowe. Plany te przygotowała i sporządziła moja siostra Irena Bielińska pracująca na tamtych terenach.

Przysięgę akowską złożyłyśmy: Irena Bielińska, Irena Cejrowska, Janina Grzankowska i Halina Bielińska - dnia 3 maja 1944 r. Mój akowski pseudonim - "**kasztan**".

Aresztowana w sierpniu 1944 r. zostałam najpierw osadzona w więzieniu w Gdańsku, a 14 listopada tegoż roku eskortowana do obozu koncentracyjnego w Stutthofie jako więzień polityczny 101988. Dnia 25 stycznia 1945 szłam w kolumnie więźniarek tak zwaną **drogą śmierci** - na Pomorze Zachodnie.

Po przebytych tyfusie plamistym i z flegmoną prawej ręki wróciłam 28 maja do domu rodzinnego w Tczewie.

Po zdaniu matury i po studiach filologicznych wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach.

Jako pedagog pracowałam w zakonnych instytucjach w Polsce (Pniewy, Otorowo, Lipnica Poznańska), we Francji w Paryżu i w Niemczech w Bawarii (Monachium).

Bez jakichkolwiek moich starań zostałam odznaczona: Krzyżem Akowskim (Londyn) i Krzyżem Oświęcimskim (Warszawa).

S. Halina Bielińska

1995 - II - 27

S. Halina Bielińska

62-045 P n i e w y

Biuro Fundacji
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2

T o r u ń

/ na ręce Pani Doktor
Elżbiety Zawackiej /

Dotyczy konspiracji pomorskiej
1939 - 1945

Urodziłam się dnia 20 lutego 1921 w Tczewie na Pomorzu z ojca Bolesława Bielińskiego i matki Waleski z Machnińskich.

Do szkoły powszechnej i średniej uczęszczałam w Tczewie. Do pracy konspiracyjnej byłam przygotowywana w Instuktorskiej Szkole ZHP na Buczu.

W pierwszych latach wojny praca grupy tczewskich harcerek, z której potem powstała komórka AK, nie miała w swych początkach żadnych struktur organizacyjnych. Dotyczyła ona: przygotowania do działań obronnych, samokształcenia i pomocy więźniom obozów koncentracyjnych i wojskowych.

W ramach późniejszej działalności i kontaktów przekazałyśmy do AK plany wybrzeża morskiego z okolic Gdyni i Babich Dołów, gdzie znajdowały się próbne wyrzutnie torped i inne niemieckie urządzenia wojskowe. Plany te przygotowała i sporządziła moja siostra Irena Bielińska pracująca na tamtych terenach.

Przysięgę akowską złożyłyśmy: Irena Bielińska, Irena Cejrowska, Janina Grzankowska i Halina Bielińska dnia 3 maja 1944 r. Mój akowski pseudonim = kasztan =.

Aresztowana w sierpniu 1944 r. zostałam na pierw osadzona w więzieniu w Gdańsku, a 14 listopada tegoż roku eskortowana do obozu koncentracyjnego w Stutthofie jako więzień polityczny 101988. Dnia 25 stycznia 1945 szłam w kolumnie więźniarek tak zwaną = drogą śmierci = na Pomorze Zachodnie.

Po przebyciu tyfusu płamistym i z flegmoną prawej ręki wróciłam 28 maja do domu rodzinnego w Tczewie.

Po zdaniu matury i po studiach filologicznych wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach.

Jako pedagog pracowałam w zakonnych instytucjach w Polsce / Pniewy, Otorowo, Lipnica Poznańska / we Francji w Paryżu i w Niemczech w Bawarii / Monachium. /

Bez jakichkolwiek moich starań zostałam odznaczona :
Krzyżem Akowskim / Londyn / i Krzyżem Oświęcimskim / Warszawa /

S. Halina Bielińska

spis osób. karty inf. 1/2

S. p. Zena Bielińska zam. Chojenka

10

insygnier architekt

w czasie wojny pracująca w Babich Detach
w wypracie torped.

(siostra Haliny Bielińskiej)

zam. Tisew w czasie wojny

wiadomości moie udzieliła siostra Halina

zamieszkała w Tisew 20. 11. 1922

Zena Beijewska zam. Yurkiewiczowa

po studiach wziętych w Poznaniu

w Akademii Handlowej

w czasie wojny emigracyjna, zam. w Tisewie

dzisiejszy adres:

Osiedle Przyjacieli 3/260 Poznań 61681

wdowa

urodzona 18. VI 1921 w Pielisio

Załącznik do listu z 15. 04. 2000 r.

- par. 02. IV str. 12

Janina Szamborska arm. Pawłowska

11

specjalista ds. medycyny

w czasie wojny zamieszkała w Tiszowie.

Obecny adres: Hornyka 3 nr. 9

Pomni

w czasie wojny zaopatreniowiec rannym

w obozach

urodzone w Tiszowie 20. XII 1922



1/3. Inne materiały dokumentacyjne -
Bieliński, Waleria Helina:

1. "Oświadczenie" Czesławy Lipińskiej
(Ernst) i Heliny Kamrowskiej o uwiezieniu
w Gdańsku i K. S. Stukhof H. Bielińskiej,
mpis, b. daty, kserokop. k. 1 s. 1
2. Zaświadczenie nr 170 Fundacji
z 4.03.1996, kop. mpisu k. 2 s. 2-3
3. Leg. nr 279 Polskiego Związku k.
Węzmiów Politycznych Hitlerowskich
w więzieniach Obózów Kłoc., kserokop. k. 1 s. 4
4. Zaśw. nr 632592/1033773 Urzędu
ds. Kombatantów i Osób Represjono-
wanych, kserok. omyp. k. 1 s. 5
5. Kwestionariusz z formularza 32 ZRK,
omyp. k. 1 s. 6-7

1

Oświadczenie

Oświadczam że znana mi osobiście Waleria-Halina Bielińska pracująca w czasie wojny w Tczewie w "Aptece pod Lwem" legitymująca się obecnie dowodem osobistym FW 5130704 KPMC Szamotuły Nr ewid. 21022002045 i Zaświadczeniem o uprawnieniach kombatantów Nr 632592 została aresztowana w Tczewie przez gestapo dnia 30 sierpnia 1944 czego byłam naocznym świadkiem, co niniejszym oświadczam.

Legitymuję się dowodem osobistym wystawionym na nazwisko Halina Kamrowska SJ 6214320 KMMC Sopot.

Halina Kamrowska

31 sierpnia 1944 r. wyżej wymieniona Waleria-Halina Bielińska została pod eskortą przewieziona do więzienia "Polizeipresidium" w Gdańsku w którym przebywała również Czesława Ernst i Kazimiera Borzyszkowska aresztowane członkinie AK.

W więzieniu tym przebywała wyżej wymieniona do dnia 14 listopada 1944, w którym to dniu została również pod eskortą, przewieziona do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, w którym jako nr 101988^{buda} do 25 stycznia 1945 to znaczy do dnia ewakuacji obozu i dalej w ramach tej ewakuacji szła w kolumnie kobiet, t.zw. "drogą śmierci" na Pomorze Zachodnie do miejscowości Gnewin, skąd 14 kwietnia 1945 przewieziono ją do szpitala w Wejherowie, gdzie stwierdzono flegmonę prawej ręki i tyfus plamisty. Leczona środkami wówczas osiągalnymi dopiero 28 maja 1945 r., rodzice doszukawszy się córki, zabrali ją, jeszcze bardzo słabą, do domu rodzinnego ze szpitala w Wejherowie.

w załączeniu Zwolnienie ze szpitala nr 191 z dnia 28 maja 1945 r.

Ernst Bieliński (Ernst)

Dowód osobisty FW 5781628 Pruszy

Nr. ew. 21022002045

Nr. 056256

§ 22 AK
obrotg Wielkopolska

Ld2, 285/A/96

Z A Ś W I A D C Z E N I E nr 170

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu niniejszym zaświadcza, że w zasobie naszego Archiwum jestteczka osobowa (nr inw. K-670/1387) p. Haliny Bielińskiej ur. 20.02.1921 r. w Tczewie. Z własnej relacji p. H. Bielińskiej wynika, że do 1944 r. prowadziła jako tczewska harcerka, wraz z koleżankami, działalność samopomocową (pomoc żywnościowa więźniom obozów jenieckich i obozów koncentracyjnych) oraz samokształcenie. Do służby konspiracyjnej w AK została wprowadzona w 1943 lub 1944 r. przez Jana Treppenau ps. "Odrawąż", a zaprzysiężona 3.05.1944 r. i otrzymała pseudonim "Kasztan". Jako pracownica apteki, gromadziła i przekazywała na potrzeby konspiracji leki oraz środki służące do konserwacji broni. Przekazała również plany wybrzeża okolic Gdyni i Babiego Dołu zebrane przez jej siostrę Irenę. Aresztowana przez gestapo w sierpniu 1944 r. pod zarzutem brania udziału w ruchu niepodległościowym, początkowo została osadzona w więzieniu w Gdańsku, a następnie 14.XI.1944 r. wysłana do obozu Stutthof. W obozie konc. więziona była do chwili jego ewakuacji 25.01.1945. Brała udział w "marszu śmierci".

Potwierdzenie konspiracyjnej działalności p. Haliny Bielińskiej znajdujemy również w niżej wymienionych dokumentach znajdujących się w zasobie Archiwum Fundacji:

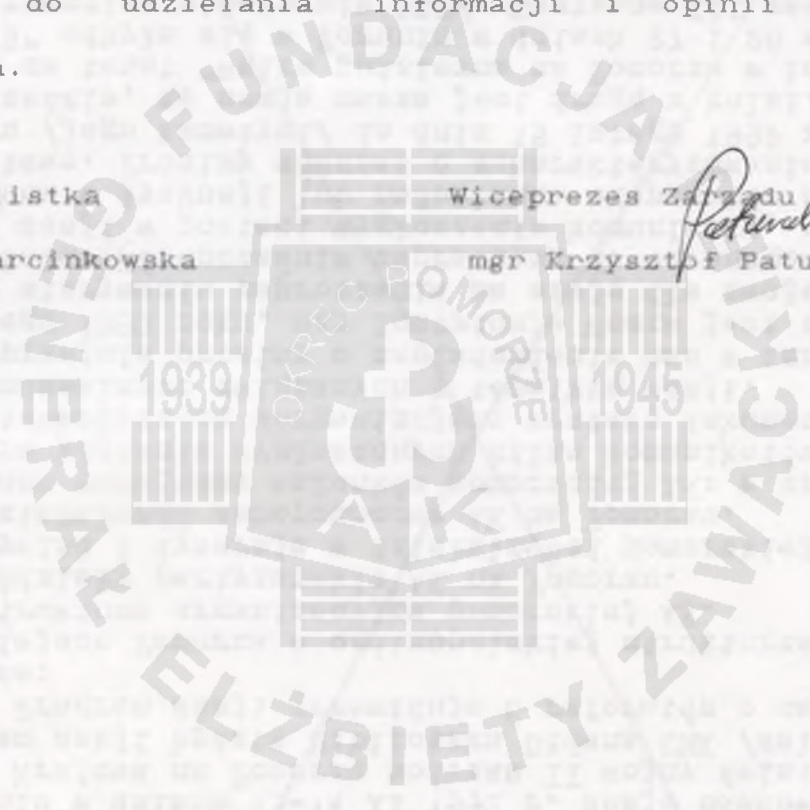
- 1) relacja Czesławy Ernst-Lipińskiej ps. "Czesia", "Fala" (teczka

osobowa nr inw. K-353) - łączniczka Inspektoratu AK Tczew
 2) relacja Felicji Jettka ps. "Dora" (teczka nr inw. K-236) -
 łączniczka szefa wywiadu Komendy Okręgu AK Pomorze Franciszka
 Bendiga.

Uwaga: Zaświadczenie wydane zgodnie z tekstem instrukcji "Biura
 Prawnego Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych"
 (Kombatant nr 1/94), wymieniającym naszą instytucję jako
 uprawnioną do udzielania informacji i opinii w sprawie
 kombatantwa.

Dokumentalistka
 mgr Hanna Marcinkowska

Wiceprezes Zarządu Fundacji
 mgr Krzysztof Paturalski



LEGITYMACJA nr 2.79

17319



A. Halina Binińska

Podpis posiadacza

NAZWISKO *Bielinowska*

IMIE *Waleria*

DATA I MIEJSCE URODZENIA *Halina*

20/2. 1921

Torun

MIEJSCE ZAMIESZKANIA *Pr. M. P. W. K.*

W POLSKI ZWIĄZEK

Węziów. Politycznych,

Hitlerowskich Więzie

WYDANA *08630* w Koncentracyjnych

ZARZĄD OKRĘGU

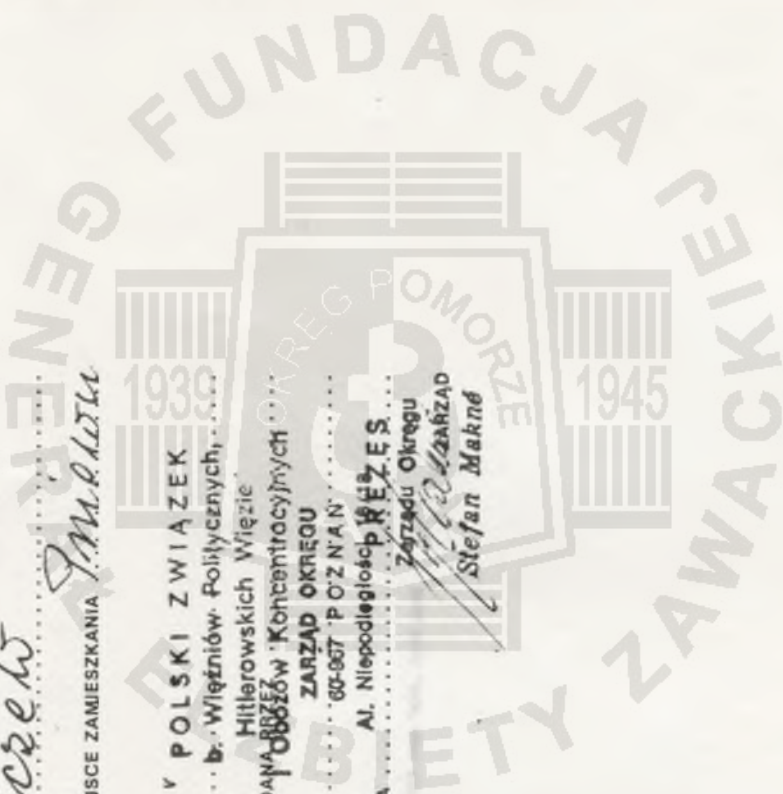
60-007 POZNAN

Al. Niepodległości 10

DNIA *1945*

Zarządu Okręgu

Stefan Makné



ZMIANA MIEJSCA ZAMIESZKANIA

POLSKI ZWIĄZEK
B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH
HITLEROWSKICH WIĘZIEŃ
I OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

.....

.....
219/55 - Główny 24 1999 9/1



Druk Wyd. „Alfa” zam. 833/90 nakł. 20 000

ZASWIADCZENIE

Nr 632592 / 1033773

BIELIŃSKA

Nazwisko

WALERIA HALINA

Imiona

20.02.1921r. TCZEW

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do
przejazdów
PKP i PKS wg
50% zniżki

Waleria-Halina Bielinska
podpis posiadacza zaświadczenia

podpis posiadacza zaświadczenia



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do
ulg i świadczeń określonych w ustawie
z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach
oraz niektórych osobach będących
ofiarami represji wojennych i okresu po-
wojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z póź-
niejszymi zmianami).



22.02.194

ZESPOŁU WĘPIŹKACJI

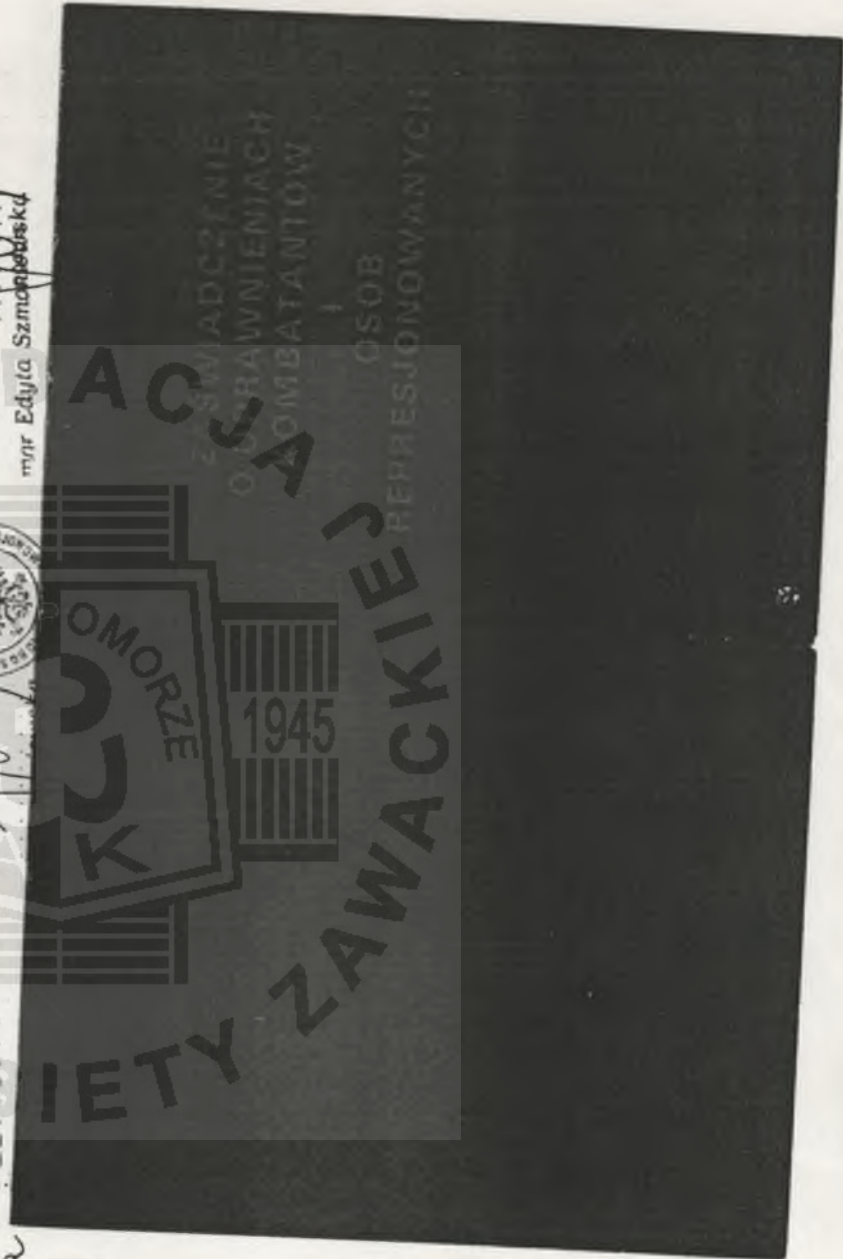


**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIENI
USTAWOWYCH**

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
11 1944	03 1945	OBÓZ KON- CENTRACYJ.	04

Łącznie: lat 00 miesięcy 05
Zmiana: lat miesięcy

ZESPOŁU WĘPIŹKACJI
m/r Edyta Szman-Bielska



Adres zamieszkania

52-045 PNIĘWY



KWESTIONARIUSZ
członka SZŻ AK

1. Nazwisko: B I E L I N G S K A

2. Imiona: W A L E R I A H A L I N A *używane*

3. Inne używane nazwiska (nazwisko panięskie):

Pseudonimy: K A S Z T A N

Imiona rodziców: B O L E S Ł A W - i - M A L E S K A

Nazwisko panięskie matki: M A C H N I K O W S K A

4. Data i miejsce urodzenia: 20.02.1921

5. Adres stałego zamieszkania: 62-045 Pniewy

6. Nr PESEL: 21022002045

7. Nr dowodu osobistego lub karty stałego pobytu (przez kogo i kiedy wydany):
FW 5130704

8. Nr legitymacji członka SZŻ AK: data wydania:
Kto wydał: *dotąd nie posiadam*

9. Nr zaświadczenia uprawnień kombatanckich: \

data wydania:

10. Okręg: Koło:
Środowisko:

11. Okręg działania podczas wojny: *Pomorze - Tczew*

Inspektorat Obwód

Rejon Placówka

Dywizja pułk batalion kompania

pluton Oddział partyzancki

12. Okresy (od - do miesiąc, rok), rodzaje działalności kombatanckiej (formację, ugrupowanie jednostkę, pobyt i przyczyny uwięzienia w obozach koncentracyjnych, jenieckich, łagrach):

od	do	rodzaj działalności
30	08 - 14	11 1944 więzienie Solanki
14	11 - 25	01 1945 oboz kowc. Stutthof
25	01 - 10	03 1945 oboz kowc. Gneswin-Rieben
10	03 - 28	05 1945 - niemożność powrotu - tyfus plamisty

13. Działalność powojenna (Ruch Oporu AK, WiN, Obywatelska AK, inna): ~~nie~~

14. Czy był karany (represjonowany) po wojnie za działalność kombatancką, polityczną lub z innych powodów (kiedy, gdzie, przez kogo): nie pozwolono mi na skorzystanie z francuskiego stypendium na studia w Lyonie we Francji

Decyzje sądów o rehabilitacji, unieważnieniu wyroku, inne: ~~nie~~

15. Czy w czasie II wojny światowej zmieniał obywatelstwo (kiedy i na jakie): nie

16. Stopień wojskowy (kiedy i przez kogo nadany) ~~nie~~

17. Posiadane odznaczenia bojowe i państwowe (kto i kiedy nadał):
 Krzyż Armii Krajowej - 1 sierpnia 1978 - Londyn
 Krzyż Oświęcimski - 17 lutego 1988 - Warszawa
 Rada Państwa

18. Wykształcenie i wykonywany zawód: wysze

19. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko: ~~nie~~

20. Rodzaj emerytury lub renty i data przyznania: emerytura naucz. i renta inwalid. wojennego

21. Stan cywilny: zakonniczka

Imię i nazwisko współmałżonka: ~~nie~~

22. Narodowość i posiadane obywatelstwo: polska - polskie

23. Kiedy (data) i przed kim składał przysięgę AKowską: 3 maja 1944 - Odrowąż obrocinista

podpis

II. Materiały uzupełniające relacje: Bielinisko
Waleria Halina.

1. "Wspomnienie o sp. siostrze Ludwice
(...) Walerii Halinie Bieliniskiej, mpis
kserokop. k. 2 s. 1-2
2. H. Nowicka - "Odesati od nas",
mpis oryg. k. 1 s. 3
3. H. Nowicka, biogram Bieliniskiej
Walerii Haliny, mpis, oryg. k. 2 s. 4-5
4. Nowicka H., biogram Bieliniskiej
Walerii Haliny, [w:] Słow. biograficzny
konspiracji pomorskiej 1939-1945,
Tom III 2004, s. 38, kserokop. k. 1 s. 6

**WSPOMNIENIE o śp. SIOSTRZE LUDWICE od TRÓJCY ŚWIĘTEJ –
WALERII – HALINIE BIELIŃSKIEJ**

*„Dziś niewiasta katolicka musi stać się żołnierzem,
ale żołnierzem Chrystusa Króla ukrytego w tabernakulum
werbować dla Niego dusze i serca ludzkie”*

„M.U.L. – „Myśli””

Dnia 22.02.2002 r o godz. 3¹⁵ – w dniu święta Katedry św. Piotra powołał Bóg do siebie, po zasłużoną nagrodę, naszą Kochaną Siostrę Ludwikę.

Przyszła na świat dnia 20.02.1921 r w Tczewie jako córka Bolesława Bieleńskiego i Waleski Michnikowskiej, w rodzinie urzędniczej (ojciec był pracownikiem umysłowym na Kolei).

Do szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ogólnokształcącego uczęszczała w rodzinnym mieście. W 1939 r ukończyła przeszkolenie w Harcerskim Ośrodku Instruktorskim - była aktywnym członkiem tej organizacji.

Podczas okupacji niemieckiej przebywała na Pomorzu (najdłużej w Tczewie) pracując kolejno jako: opiekunka dzieci, ekspedientka, laborantka w miejscowej aptece.

W swoim życiorysie napisała: *„Zaangażowana w pracę konspiracyjną jako członek Armii Krajowej zostałam w 1944 r aresztowana przez gestapo i osadzona najpierw w więzieniu w Gdańsku, a następnie w obozie koncentracyjnym w Stutthofie*

W styczniu 1945 r, w ramach ewakuacji obozu, szłam w kolumnie ewakuowanych więźniarek tak zwaną <drogą śmierci> na Pomorze Zachodnie”

Zarazona tyfusem plamistym, z flegmoną prawej ręki została przewieziona przez żołnierzy radzieckich do szpitala w Wejherowie. Pod koniec maja 1945 r znaleźli ją tam Rodzice i przewieźli do domu rodzinnego w Tczewie, gdzie nadal leczyła chorą rękę.

We wrześniu 1945 r, po zdaniu egzaminu dojrzałości rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, kierunek - filologia romańska; ubocznie studiowała literaturę polską i powszechną.

Jednocześnie podejmowała pracę zarobkową: w Ubezpieczalni Społecznej, a następnie jako nauczycielka języka polskiego w szkole średniej.

W grudniu 1950 r ukończyła studia, uzyskując tytuł magistra filozofii.

Do naszego Zgromadzenia wstąpiła dnia 1.02.1951 r w Pniewach. Została skierowana do pracy w naszej Szkole, którą - z przerwą na nowicjat (1952/53) - kontynuowała do jej upaństwowienia w 1962 r. Objęła wychowawstwo w internacie, prowadziła bibliotekę i zajęcia świetlicowe.

Od września 1963 r do października 1969 r pełniła funkcje kierowniczką Domu Dziecka w Otorowie. Od października 1969 do września 1975 była kierowniczką domu zakonnego na Jaszczurówce w Zakopanem (w pewnym okresie była także przełożoną Centrum Zakopiańskiego i referentką zakonną na Skalnym Podhalu).

Ten okres życia i posługi s. Ludwiki zaowocował więzami trwałej przyjaźni z odwiedzającym często nasz dom na Jaszczurówce Księdzem Biskupem, a później Kardynałem - Karolem Wojtyłą.

W latach: 1975 - 1978 była kierowniczką domu w Lipnicy Poznańskiej.

Po upływie kadencji, w 1978 r s. Ludwika została skierowana przez Zarząd Zgromadzenia do Paryża, celem podjęcia współpracy z siostrą zakonną innego Zgromadzenia, prowadzącą internat dla studentek.

W maju 1981 r s. Ludwika wraz z dwiema siostrami naszego Zgromadzenia, została posłana do Monachium, aby - jako osoba władająca biegle językiem niemieckim - podjąć współpracę z organizacją IN VIA, roztaczającą troskę nad przybywającymi do Niemiec dziewczętami z różnych krajów świata w celu podjęcia nauki lub pracy.

Jako osoba o wielkiej osobistej kulturze, wykazująca zrozumienie dla odmienności środowiska i pogodnie przyjmująca konieczne adaptacje, szybko zyskała sympatię i zaufanie Pań zarządzających tą organizacją. Mimo to s. Ludwika czuła się Polką i tęskniła za swoją Ojczyzną.

W 1990 r wróciła do Pniew, podejmując nauczanie języka niemieckiego w naszej Szkole i prowadzenie biblioteki – dopóki starczało jej, słabnących stopniowo, sił.

Siostra Ludwika przez wszystkie lata swojej działalności pedagogicznej i wychowawczej cieszyła się w środowisku, wśród uczennic i grona pedagogicznego opinią świetnej nauczycielki, utalentowanej wychowawczyni i dobrej organizatorki.

Była wierna przyjaźniom. Świadczą o tym zachowane do końca serdeczne więzy, między innymi z byłymi wychowankami, które chętnie Siostrę odwiedzały i z nią korespondowały. Siostra zawsze żywo interesowała się losami ich samych i ich rodzin.

Odnaczała się wielkim pietyzmem wobec tradycji: *rodzinnej* - szacunek dla pamiątek rodzinnych; *narodowej* – głęboki patriotyzm, umiłowanie naszych dziejów i polskiej kultury; *ogólnoludzkiej*. Rozmiłowana w ojczystej literaturze знаła na pamięć wiele fragmentów ulubionych utworów. Kochała teatr – sama, jako nauczycielka i wychowawczyni organizowała i reżyserowała wiele przedstawień i sztuk teatralnych.

Bardzo kochała swoją naturalną rodzinę: głębokim szacunkiem otaczała zmarłych Rodziców. Bolesnie przeżyła odejście do wieczności jedynej ukochanej Siostry, a potem nagłą, tragiczną śmierć jej już dorosłego syna. Macierzyńską troską otaczała czworo osieroconych dzieci, a gdy dorosły – także ich własne rodziny.

Siostra Ludwika była człowiekiem żywej wiary - jej religijność była prosta i głęboka - bez zbędnych sentymentów. Miała wielkie zapotrzebowanie na ciszę. Mając wzór w bł. Matce Założycielce szczerze troszczyła się o wysoki poziom duchowy bliskich i dalekich. Dążyła do tego, aby - jak bł. Urszula - „wszystkim dać Boga”

Kochała mądrą miłością Kościół, Ojczyznę i Zgromadzenie.

Ogromnie wrażliwa na piękno (kochała przyrodę, muzykę, sztukę) i umiała dostrzegać dobro w drugim człowieku, nie krytykowała – na dowód wypowiedź s. Ludwiki, już pod koniec życia: „*Nie potrafiłabym o żadnej siostrze powiedzieć nic, co by ją obciążało*”.

Była człowiekiem pokornym - umiała w rozbrajający sposób przeproszać za wyrządzoną przykrość. Odnaczała się uprzejmością, ujmowała delikatnością, potrafiła okazać wdzięczność za najmniejsze wyświadczone jej dobro.

W życiu wspólnoty zakonnej wносиła bogactwo serca i intelektu. Dopóki mogła brać udział we wspólnych spotkaniach, ożywiała je humorem i błyskotliwością wypowiedzi.

Duch wiary Siostry przejawiał się między innymi w kontaktach z przełożonymi. Kiedyś powiedziała: „*Bardzo chcę kontaktu z przełożonymi, chcę być dla nich przezroczysta*”.

Świadoma nieuniknionych trudności w życiu wspólnym, oświadczyła: „*...kocham moją wspólnotę i nie zamieniałabym na żadną inną, kocham ten dom ... ten pokój ...*”

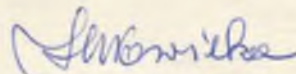
W pewnym momencie życia dynamiczność działania s. Ludwiki zaczęła osłabiać nasilająca się choroba. Wobec zakłóceń funkcji serca musiała się zgodzić na wszczepienie stymulatora. W ostateczności zaistniała konieczność przeniesienia Siostry do domowej infirmerii - pod stałą opiekę pielęgniarską. Budująca w przyjmowaniu stopniowo zwiększających się dolegliwości, wyniszczana zapewne skutkami przebytych doświadczeń medycznych w hitlerowskim obozie, cicho odeszła do Pana, któremu do końca była wierna.

Za życia doznała jeszcze radości uznania jej zasług dla Ojczyzny. Dnia 30.10.2000 otrzymała od Zwierzchników Sił Zbrojnych R.P. stopień oficerski: podporucznika Wojska Polskiego i odznakę Weterana Walk o Niepodległość przyznaną przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Ufamy, że cała Trójca Święta, za trud ofiarnego życia i posługi Zgromadzeniu i Ojczyźnie, obdarzy naszą Kochaną Siostrę Ludwikę - Żołnierza Chrystusa Króla, Żołnierza AK i Oficera Wojska Polskiego – najwyższym z odznaczeń: pełnią świętości w niebie.

Do Biuletynu - dział "Odeszli od nas"

Dnia 22.02.2002 r. zmarła w Pniewach koło Poznania Waleria, Halina Bielińska - siostra Ludwika Zgromadzenia Sióstr Urszulanek. Urodzona 20.02.1921 r. w Tczewie, okres okupacji niemieckiej spędziła w Tczewie, włączając się do konspiracji. W latach 1942 - 1944 była organizatorką i kierowniczką młodzieżowej komórki Armii Krajowej. 3-go Maja 1944 r. została zaprzysiężona przez komendanta Jana Terppenau ps. "Chorąży" i otrzymała pseudonim "Halina", "Kasztan". Działała w obwodzie Tczew jako łączniczka, przekazując m.in. dowództwu AK plany Babich Dołów, gdzie znajdowały się wyrzutnie torped oraz inne urządzenia wojskowe wroga. Podczas pracy w aptece w Tczewie dostarczała leki i środki opatrunkowe dla partyzantów w Borach Bucholskich. W sierpniu 1944 r. aresztowana przez Gestapo i osadzona w więzieniu w Gdańsku a następnie przewieziona do obozu koncentracyjnego w Stutthofie (nr więźnia 101.998), gdzie przebywała do wyzwolenia. W czasie ewakuacji obozu szła wraz z współwięźniarkami tak zwaną "drogą śmierci" na Pomorze Zachodnie. Zarazona tyfusem plamistym i z flegmoną prawej ręki została przewieziona przez żołnierzy radzieckich do szpitala w Wejherowie. Pod koniec maja 1945 r. wróciła do domu rodzinnego w Tczewie. We wrześniu 1945 r., po zdaniu egzaminu dojrzałości, rozpoczęła studia na Uniwersytecie Poznańskim, na Wydziale Humanistycznym. Studia ukończyła w 1950 r. 1.02.1951 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Pniewach. Pracowała w szkole prowadzonej przez Siostry oraz innych placówkach pedagogicznych w kraju i za granicą (Paryż, Monachium). 30.10.2000 r. otrzymała stopień podporucznika W.P. i odznakę Weterana Walk o Niepodległość.



opracowała Hanna Nowicka

projekt

4

Do "Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej"

BIELINSKA WALERIA HALINA ps."Halina", "Kasztan" (1921 - 2002)

łączniczka Inspektoratu AK Tczew.

Urodzona 20.02.1921 r. w Tczewie jako córka Bolesława Bielińskiego i Waleski Michnikowskiej w rodzinie urzędniczej (ojciec był pracownikiem umysłowym na kolei). Do szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum uczęszczała w Tczewie. W 1939 r. ukończyła przeszkolenie w Harcerskim Ośrodku Instruktorskim - była aktywnym członkiem tej organizacji. Podczas okupacji niemieckiej przebywała na Pomorzu, najdłużej w Tczewie, pracując kolejno: jako opiekunka dzieci, ekspedientka, laborantka w miejscowej aptece. Jako młoda harcerka była organizatorką młodzieżowej komórki Armii Krajowej w latach 1942- 1944. 3-go Maja 1944 r. została zaprzysiężona przez komendanta Jana Terppenau ps."Chorąży" i otrzymała pseudonim "Halina", "Kasztan". Działała w obwodzie Tczew. Pełniła funkcję łączniczki przekazując m.in. dowództwu AK plany Babich Dołów, gdzie znajdowały się wyrzutnie torped oraz inne urządzenia wojskowe wroga. Jako pracownica apteki w Tczewie dostarczała leki i środki opatrunkowe dla partyzantów w Borach Tucholskich. W sierpniu 1944 r. została aresztowana przez Gestapo i osadzona w więzieniu w Gdańsku, skąd została przewieziona do obozu koncentracyjnego w Stutthofie (nr więźnia 101.998), gdzie przebywała do wyzwolenia. W czasie ewakuacji obozu szła wraz z współwięźniarkami tak zwaną "drogą śmierci" na Pomorze Zachodnie. Zarazona tyfusem plamistym z flegmoną prawej ręki została przewieziona przez żołnierzy radzieckich do szpitala w Wejcherowie. Pod koniec maja 1945 r. znaleźli ją tam rodzice i przewieźli do Tczewa, gdzie nadal leczyła chorą rękę.

We wrześniu 1945 r., po zdaniu egzaminu dojrzałości, rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego - kierunek Filozofia Romańska. Ubocznie studiowała literaturę polską i powszechną. W grudniu 1950 r. ukończyła studia i uzyskała tytuł magistra filozofii. 1.02.1951 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Pniewach. Pracowała w zgromadzeniu jako nauczycielka języków obcych. W 1978 roku została skierowana przez Zgromadzenie do Paryża celem podjęcia współpracy z siostrami zakonnymi innego Zgromadzenia. W 1981 r. przebywała w Monachium, gdzie współpracowała z organizacją IN VIA roztaczającą opiekę nad dziewczętami przybywającymi do Niemiec z różnych krajów celem podjęcia nauki lub pracy. W 1990 roku wróciła do macierzystego zgromadzenia w Pniewach i ~~raz~~ znów pracowała w szkole .

Za życia doznała jeszcze radości uznania jej zasług dla Ojczyzny.

30.10.2000 r. otrzymała stopień oficera podporucznika Wojska Polskiego i Odznaką Weterana Walk o Niepodległość.

Zmarła dnia 22.02.2002 r. w Pniewach. Jest pochowana na cmentarzu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Pniewach.

AP AK -teczka W.Bielińska, F i Cz.Lipińscy
Wspomnienie o sp. Siostrze Ludwice od Trójcy Świętej - Walerii, Halinie Bielińskiej - Siostry Pniewskiej Wspólnoty.

Hanna Nowicka
opracowała Hanna Nowicka



Wpłynęło dnia 15.03.
Ldz 867 Pom 0002



Bielińska Waleria Halina ps. „Kasztan”, „Halina” (1921–2002), łączniczka Insp. AK Tczew.

Urodzona 20 II 1921 w Tczewie; córka Bolesława i Waleski z d. Michnikowskiej. Ojciec, powstaniec wielkopolski, ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej był urzędnikiem na kolei. Uczyła się w szkole powszechnej, potem w Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Tczewie. Należała do ZHP. W 1939 przeszła szkolenie w Instruktorskiej Szkole ZHP. Przed wybuchem II wojny światowej zaangażowała się w Tczewie w pomoc uchodźcom z WM Gdańska i Prus.

W początkach okupacji włączyła się do pracy tczewskich harcerek w organizowanie samopomocy, potem też pomocy więźniom obozów koncentracyjnych i samokształcenie. Najdłużej

mieszkała w Tczewie, pracując jako opiekunka dzieci, ekspedientka i pomoc w aptece „Pod Lwem”. Przez Czesławę Ernst (zam. Lipińska) oraz siostry Katarzynę i Maję Treppenau z m. Królówlas pow. tczewski nawiązała kontakt z konspiracją, z Janem Treppenau ps. „Odrowąż”, znanym jej jako „Jan Odrowąż”, ukrywającym się na tym terenie żołnierzem AK z Grudziądza. Spotkanie odbyło się w punkcie kontaktowym u pp. Kolbergów, właścicieli zakładu fotograficznego w Tczewie. Do AK została zaprzysiężona pod ps. „Kasztan” 3 V 1944 przez „Jana Odrowąza” u Eugenii Grzankowskiej przy ul. Sambora razem z siostrą Ireną Bielińską (zam. Chojnacką) oraz Ireną Cejrowską (zam. Jurkiewicz), Janiną Grzankowską (zam. Pawłowska). Na maszynie przejętej od „Odrowąza” pisała komunikaty i ulotki. Nielegalnie zdobywała leki, materiały opatrunkowe, środki oleiste wykorzystywane do konserwacji broni. Przekazała plany wybrzeża morskiego z okolic Gdyni i Babich Dołów ze znajdującymi się tam próbnymi wyrzutniami torped. Pomagała jej siostra Irena pracująca na tamtym terenie. Była punktem kontaktowym dla Felicji Jettki ps. „Dora”, wywiadowczyni i łączniczki z Wydz. II KO AK Pomorze, która przekazywała leki, narzędzia chirurgiczne m.in. dla oddz. part. Aresztowana przez gestapo w Tczewie 30 VIII 1944, pod eskortą przewieziona do więzienia w Gdańsku, gdzie przebywały już Cz. Ernst i Kazimiera Borzyszkowska (zam. Papke). Dnia 14 XI 1944 osadzona w obozie koncentracyjnym Stutthof, jako więzień polityczny (nr oboz. 101988). Ewakuowana 25 I 1945 w „marszu śmierci” szła na Pomorze Zachodnie do obozu Gnewin-Rieben (Gniewino). Zarażona tyfusem, z flegmą prawej ręki została przez władze radzieckie umieszczona w szpitalu w Wejherowie.

Odnaleziona przez rodziców, 28 V 1945 wróciła do Tczewa. Po zdaniu w 1945 matury w Starogardzie Gd. podjęła studia filologiczne na Uniwersytecie w Poznaniu. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach. Jako pedagog pracowała w zakonnych instytucjach w Polsce (Pniewy, Otorowo, Lipnica Poznańska), we Francji (w Paryżu) i w Niemczech

38

w Bawarii (Monachium). Zmarła 22 II 2002 w Pniewach i tu spoczywa na cmentarzu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek.

Odnaczona: Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Oświęcimskim, odznaką „Weteran Walk o Niepodległość”; 30 X 2000 awansowana na stop. ppor. WP.

APAK: Kartoteka Insp. Tczewsko-Chojnickiego, T.: Bielińska W. (Wspomnienie o śp. Siostrze Ludwice od Trójcy Świętej, Walerii Halinie Bielińskiej, Siostry Pniewskiej Wspólnoty); Ernst-Lipińska Cz., Jettka F.; Kaszubowski F.; Biul. FAPAK, Toruń 2002, nr 2, s. 22; *Sł. konsp. pom...*, cz. 1, s. 70; cz. 3, s. 75, 76.

Hanna Nowicka

IV/11. Korespondencja Bielinińskiej Walerii
z E. Zawacką i Fundacją:

1. Pismo H. Bielinińskiej do E. Zawackiej
z 12.12.1993, oryg. k. 15.1
2. Pismo E. Zawackiej z 11.01.1994,
mpis kop. k. 15.2
3. Pismo do E. Zawackiej z 13.02.1994,
oryg. k. 15.3
4. Pismo H. Bielinińskiej do Fundacji
z 15.02.1994, oryg. k. 15.4
5. Pismo E. Zawackiej z 7.01.1995,
rękp. kserokop. k. 15.5-6
6. Pismo Fundacji do H. Nowickiej
z 4.03.1996 w sprawie H. Bielinińskiej,
kserokop. oryg. k. 15.7
7. Pismo H. Bielinińskiej do E. Zawackiej
z 1.06.1999, oryg. rękp. k. 15.8-9
8. Pismo E. Zawackiej z 10.06.1999
i Fundacji, rękp. kserokop. k. 15.10-11
9. Pismo H. Bielinińskiej do Fundacji
z 15.04.2000, rękp. oryg. k. 15.12
10. Pismo do Fundacji z 4.04.2002,
-inf. o śmierci Walerii Bielinińskiej,
rękp. Marii Zapolskiej - pmiżonicy k. 15.13
11. Podziękowanie H. Zapolskiej za
„Biuletyn”, rękp. z 30.12.2002 k. 15.14

S. Halina Bielińska
62-045 P n i e w y

12 grudnia 1993 r.

Pani Docent
Doktor Elżbieta Zawacka
ps. - ZO -
Archiwum Fundacji A K
ul. Piekary 49
87-100 T o r u ń

Zwracam się z uprzejmą prośbą o potwierdzenie na podstawie posiadanych w archiwum dokumentów wiarygodności zeznań moich dwóch świadków:

- Czesławy L i p i ń s k i e j -
/ zam. Poznań, ul. kanclerska 18 /
zweryfikowanego członka Światowego Związku Żołnierzy A.K.
oraz
- Janiny D r e s z l e r -
/ zam. Poznań, Osiedle Piastowskie 44/6 /
która nie jest członkiem Związku, ale była czynna w A.K. za co została aresztowana i osadzona najpierw w więzieniu w Grudziądzu, a następnie w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Z życzeniem owocnej pracy
archiwalnej, a również serdeczne
myśli i modlitwa
z okazji bliskich już świąt

S. Halina Bielińska

Proszę zarządcę
działu od Janiny Dorecher
sprawdzić czy S. Bielińska
data mel. I (wielkość z
o to proszę)
Proszę sprawozdanie odpowiedź dać do kum
23

Toruń 11.01.94 r.

Ldz 47/A/94

Wielebna Siostra
Halina Bielińska

62-045 PNIEWY

Wielebna Siostró !

W odpowiedzi na list Siostry z dn. 12.12.93 r. z polecenia p.doc. Elżbiety Zawackiej uprzejmie informujemy, że Siostra dotychczas, mimo wielokrotnych prób, nie przysłała relacji o swojej działalności konspiracyjnej / mimo, że p.E.Zawacka postarała się dla Siostry o Krzyż AK w Londynie wierząc, że taka relacja nadejdzie/. W w/w liście prosi Siostra o poświadczenie wiarygodności świadka, p.Czesławy Lipińskiej z d.Brast. Poświadczenie to załączamy do listu. Z poświadczeniem wiarygodności p. Janiny Dreszler Fundacji musi się wstrzymać do czasu otrzymania relacji zarówno Siostry jak i p.J.Dreszler /ta ostatnia nie figuruje w naszym zasobie/.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierowniczka Archiwum
mgr Hanna Marcinkowska



M. Anna Lipińska

Wielce Szanowna Pani Docent,

Na wstępie niech mi będzie wolno zaznaczyć, że list mój ma charakter prywatny i bardzo proszę go tak potraktować.

Z pisma Archiwum z dnia 11. stycznia 1994 dowiedziałam się, że ..." p. E. Zawacka postarała się dla Siostry o Krzyż AK w Londynie..."

Legitymacja Krzyża jest wystawiona dnia 1 sierpnia 1978 r. w Londynie. Otrzymałam ją w roku 1988 czyli po dziesięciu latach, drogą prywatną.

Tym listem pragnę Wielce Szanownej Pani Docent serdecznie podziękować za owo wstawiennictwo. Nie uczyniłam tego wcześniej, bo dopiero z rzeczzonego pisma Fundacji dowiedziałam się Komu to odznaczenie zawdzięczam.

Przy okazji tego listu pragnęłabym powiedzieć i to, że trudnością mojej sprawy / L. dz. 48/A/ 94 / jest konieczność przedstawienia oprócz pani Czesławy Ernst-Lipińskiej drugiego świadka. W zasadzie byłam przekonana o tym, że moim koronnym świadkiem będzie gestapo gdańskie, które oświadczyło pismem z dnia 14.11.1944 - zostałam aresztowana z powodu " staatsfeidlicher Betätigung " i że, nie ma co liczyć na moje zwolnienie. Pismo to załączyłam do moich akt, które przesłałam Archiwum Fundacji. Po wtóre Muzeum Stutthof osobnym pismem z dnia 2. kwietnia 1993 stwierdza, że byłam więźniem politycznym nr 101 988.

*opini
to pismo*

*Burska
zapa*

Ponieważ innych świadków nie mogę aktualnie przedstawić, przeto zawieszam moje starania o przynależność do Światowego Związku AK, chyba, że Szanowna Pani Docent zadecyduje inaczej.

Pracowałam w AK jako młoda dziewczyna, dziś, i nie od dziś, jestem zakonnica, przeto nie powinny mną powodować chęci ambicjonalne.

Przyznam się jednak, że nie mogę się pozbyć pragnienia, aby udowodnić, że jestem małym, może nawet bardzo małym przyczynkiem i dowodem tego, że Pomorze w czasach udręki i terroru czuwało i działało.

Wiem od Czesi Lipińskiej, jak bardzo jest Pani Docent zajęta, dlatego nie spodziewam się odpowiedzi na to moje pismo, chociaż pragnę, że słowko od Pani Docent sprawi to by mi po prostu radość!

*Pozostaje z wielkimi dobrymi życzeniami,
z głębokim namyśleniem
i z wyrazami wdzięczności -*

Anna Lipińska 34

P.S. Do Archiwum wpisać nieco później

S. Halina Bielińska

62-045 P n i e w y

Pniewy dnia 15 lutego 1994

Wpłynęło dnia 28.03.94

L.dz. 280/11/94

L. dz. 47/A/ 94

odmówić odpisano 21.11.94

F u n d a c j a

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

Kierowniczka Archiwum

mgr Hanna Marcinkowska

ul. Piekary 49

T o r u ń

W odpowiedzi na pismo Fundacji z dnia 11 stycznia 1994 uprzejmie zawiadamiam, że nic mi nie wiadomo o wielokrotności próśb dotyczących relacji mojej pracy konspiracyjnej, z którą to relacją jakoby się ociagała.

Dziękuję za poświadczenie wiarogodności mojej pracy w A K przez świadka panią Czesławę Ernst-Lipińską. Niestety pani Felicja Jettka już takiego oświadczenia nie złoży.

✓ Pani mgr Janina Dreszler, osoba samotna, należy do tych, moim zdaniem, zasłużonych działaczy konspiracyjnych, którzy już się nie włączają w żaden nurt organizacyjny. Być może, że w przypadku Janiny Dreszler jest tego powodem śmierć matki i ongiś śmierć ojca, doktora Dreszlera, który zginął w Katyniu.

Do Pani Doktor Docent Elżbiety Zaweckiej zwracam się z osobnym, prywatnym listem.

Łączę wyrazy szacunku

S. Halina Bielińska



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PIEKARY 37 • TELEFON 18-631
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 358606-4675-132-3

Toruni, 7 01 1995

Lodz 79/A/95

Siostra Halina Bielińska
62 045 Pmiłoy

Droga Siostrze,

W lutym będę - wg zapowiedzi Siostry - czekać na przyjęcie
Byłam w archiwum (zminionym adres - Wielki Garbary 2)
w poniedziałki i wtorki, w inne dni jestem niedostępna. Wic
eram na swobodne rozmowy mam w wtorki popołudniu,
ale bardzo proszę przedzić mi o przyjęcie, dobrze?

Przepraszam i życzę namożę Siostrze - może Siostrze go
już przyjmowała w pp. lipińskich (czy może też Siostrze rew.
decyjni pozdrowić ode mnie i przekazać moje życzenia?)
Przyjazd Siostry jest dla mnie ogromnie ważny, miałby
on być: - dokładnie osobistym własnym relacji i - okaza-
mi możliwości dotarcia do materiałów o udziale Siostr
zakonnych (z różnych zakonów) w pomorskiej konspiracji
dla opracowania biografii do Siostrze (jeśli w celu dal-
szych uss'ij). Woliał ten być bardzo znaczący, ale trzeba
go udokumentować. To jest sprawa tak bardzo istotna
a tylko my 2 możemy tę sprawę trochę pełnić - ina-
czej będziemy winne faktu historycznemu przez nie wypeł-
nianie luk. Przy Siostry pomocy możemy wykonać
nad nic adresów kombatanckich namożę archiwum
i mieć kontakty z kosciołymi placówkami archiwalnymi

np z awoklism w Pelpliniu

Znajdziemy ludzi, którzy nam pomogą.

Ja mi widzę nikogo prócz Siostry, która może się tym zająć! Proszę się nie przeswajać, to będzie sprawa dobrej organizacji roboty. A naprawdę czeka nas dużo zadowolonych, jeżeli dokonamy tej roboty choć w skromnym miere. Może należą tu znaleźć magistrantki, może doktorantki (może w porozumieniu z Instytutem Pk KML). Siostrze, poznałam Siostrę z listów, która nie wspiera pracy, przede wszystkim organizacyjną, ale która też nie opracowała kilku biografii.

Może Bóg da nam jeszcze trochę czasu.

Najwdeśniej Siostrę pozdrawiam i dziękuję
za listy

Elżbieta Zawacka

- x) Proszę mnie poinformować, czy w sprawie kościelnej mi były by tym ^{instytucją} zainteresowani - m. in. fundacje - jest w kontakcie z wyśbłymi kuriami biskupimi. Byłismy w księży biskupów w Gdanskim, Elblągu, Pelpliniu, Bydgoszczy, Toruniu i koresp. w Gnieźnie, Włocławku - wydziału naukowym na Uniwersytecie. Na UMK, w Instytucji historii odbywają się seminaria magisterskie i doktoranckie (ale mi chęć przesadzić, bez nadmiernej ufności i wytrwałości mi wiele nie wyszła konkretnie)

z

Ld2 2pu/n/86

Szan. Pani

Hanna Nowicka

60-331 Poznań

Droga Pani Haniu !

Zgodnie z obietnicą przekazałam list od Pani dla Pani Profesor (położyłam go na biurku i został zabrany). Myślę, że w najbliższym czasie otrzyma Pani odpowiedź.

Również zgodnie z naszą rozmową, przesyłam zaświadczenie dla p. Haliny Bielińskiej aby zechciała Pani przekazać je i zainteresować się możliwością rozszerzenia Jej uprawnień kombatanckich.

W załączeniu przesyłam także dowody wpłaty dla Pani i Pani Marylki Mańkowskiej.

Łączę serdeczności od wszystkich pracowników Fundacji

A. Marcinkowska

S. Halime Buchiniska

62 045 Pmimuy



8

Wielce szanowna i Droga Pani Doktor,

Nie odzywalam się bardzo długo i mam pewne wątpliwości, czy Pani Doktor przypomniała sobie S. Halime z Prusów.

Uprawiedliwiam się, że nie jest najprzyjemniejszą formą nawiązanie ponownego kontaktu, ale muszę się do niej zmusić, bo pragnę, żeby Pani Doktor miała prawdziwy obraz mojej osoby, chociaż zależy mi na tym, żeby nie przywodziła i w ogóle obawiała się Pani Doktor, może moja osoba uleci z pamięci i braku spraw, których Pani Doktor żyje. Ostatni list do Pani Doktor przesłałam dokładnie 17.I.1996

Teraz nastąpi krótkie uprzedzenie:

- 1) W marcu 1996 r. zamordowano moją siostrzyczkę. (Jedyną siostrę mojej zmarłej siostry) wyrzucili ją w dół pod Wronkami. Do dziś nie wiemy, czemu się narażiła. Był to samotny, spokojny człowiek. Od lat dzień w dzień śpiewał w dobrej studii piosenki. Duszyka i praca - to były dwie jego pasje.
- 2) W 1997 r. miałam poważnie chorego. Miałam zanik pamięci. Zmarła z moim odejściem.
- 3) W 1998 r. miałam operację lewego oka, a krótko potem operację lewego biodra. Chciałam eudemonię. Choć, astronomicznie i niedaleko. Laska (kulki) nie ulega.

Tyle na mój temat.

Jestem od czasu ozdrowienia w Dobrym Kwartale z
złoty Lipińska i pani, Hanna, nowicjuszka
z Poznania. Wracam do ludzi, jui nie mówiąc
o siostrach, które są dla mnie bardzo dobre.

Wszystkie komuniki zostały przesłane mi z "Fundacji"
cestem i z nabożeństwem zbioram.

O Pani Doktor myśle, często cieszę się z dziewięć-
dziesiątych wodzin.

Bardzo serdecznie życzę zdrowia i prozę, słafadając
serce, o biografie, lepiej mawiającym paniekturze,
bo życie i działalność Pani Doktor są niepowtarzalne,
jedynak w swoim rodzaju. Szczególnie za okres
wojny należy się Pani Doktor "Wizytulki militari"
bo cała wojenna działalność Pani to był tenen walki.

To jest pierwsza piernowa list
w której się tak rozpisałam.

Jest już późno. Dawajcie mi na miłosciwie,
a ja bezużenie romantyzata i rozmyślada,
bo weszła mi Pani Doktor głęboko do serca i myśli.

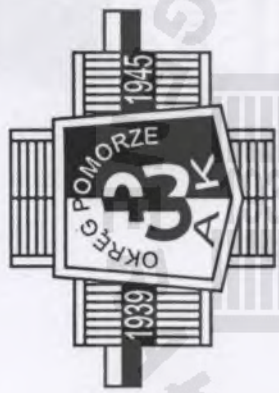
Choć wia serdecznie
z Bogiem
i zec wiaje

Halina Bieleńska
(w AK Konstancji)

Przełęcz
dn. 1/VI 1999

Siostra Halina Bielinska

62-045 Smiesz



FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

Torun 10 VI 99

Wobec Siostry Haliny, Kuty, Kartan
wie nie musimy tam z listy Siostry,
po, że wróciła Pam do zdrowia aby
nego.

nie Siostra otak wielkim niebezpiec
brimny m - bardzo powodem Siostry
stomij.

nie, że jest Pam w uany pomors-
kiej gromadzie w Pomorskim Pałacu
- proszę podać adres Lipińskiego z rodziną
do Hanki "Zakony" przez adres.

Poprosiłam naszą dokumentalistkę
Archiwum Pomorskiego (bo Fundacja się
normalizowała - ma 3 audytorów) o system
Krzyszczak o 20'. A może Siostry zain-
teresuje nasz Słownik Konspiracji Po-
morskiej - tam są Siostry Zuzanna.

Siostra Kochana, bardzo
powodem prozawoiam myś-
le o odróżnieniu Terese i Starogard
Serbute Zawachu
41

Elżbieta Zawacka

Wiem, że mogę skontaktować się z Paniami Kłosa. Odrożniła się do prześluchiwań książek o Pani Profesor, o której Pani pisała. Do książki dotychczas nie ma przedmowa i zysania odro-
żnia.
Z poważaniem
dokumentalistka Archiwum



Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 21
Tel. 517-344

Siostra Helena Biełomska

62-045
Pamiłoz

11

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0
201 1283 / 982 / pp

MARIŁ WITK



WSK-
-AK

POW
PWK

Wielce honorowa i bardzo droga Pani,
nie pisałam dawno, bo wiele miałam wypadków mi
przebiegać, ale w perspektywie są, radośnie 'Święto
Zmartwychwstania', więc także z jednym piśmiem,
co prawda nieudolnym, bo prawa ręka odrywa
się, przenosiłam Stuttgarta wiersze Pani przed
wypetkim Orodze Osta Bratę i wszystkich
innych odmaser i umian.
Spiewam radośnie Cellażja zysac tego co naj-
wainicjnie, a tego moim nie jestem szkodome,
ie Pani potrzebne.

w najbliższym czasie muszę zrobić swoje ar-
miedbania i egzonie z współpracującą ze mną, w AK
kolizantki, bo chyba jest coś najwiprzy! Daj's podzię
ich adresy.

Serdecznie całuję cie
s. Halina Biedzińska

Przełwy
15/11/2000

P.S. Serdecznie pytam o zdrowie.

12

Siostra Halina Biedzińska

ul. Pił. H. dedolowkiy 1, 62045 Pamioty



M. Ursula Ledóchowska

"Bobak zanadto kocha, by mógł stracić nadzieję"

(bł. Ursula L.)

Wpłynęło dnia 9.04.
Licz. 2113 HSK 100
D.O.

+ Wielce Szanowni Państwo,

Dziękuję za przesyłany numer „Biuletynu” i zawarte w nim święte słowa i wyrażenie informacji, że dnia 22 lutego b.r. Pan Bóg powołał do siebie s.p. naszą Drogą Siostrę Ludwikę - Walerię-Flaminę Bielińską.

Po uroczystej Mszy św. w Kaplicy-Sanktuarium bł. Ursuli Ledóchowskiej, z zalem i wdziękami - za dar życia naszej Siostry, za jej wierność powołaniu, za gorący patriotyzm i za całą bogactwo jej osobowości - odprowadziliśmy Ciało Siostry na pobliski cmentarz u Zgromadzenia w Pniewach.

Mszamy, że Chrystus Smartwychwstały pozwoli jej dozwolac pełni służenia w Królestwie swego Ojca.

Z wyrazami ubagowania, chorem modlitwy i prosbą o wscajemność - w intencji s.p. s. Ludwiki - s. Maria Zapolska, puetroziona ursulaniskiej Wspólnoty Domu Macierzystego.

Pniewy, 4.04.2002 r.

ZGROMADZENIE SIÓSTR URSZULANEK
SERCA JEZUSA KONAJĄCEGO

Pniewy, 30.12.2002

62-045 Pniewy,
tel. 061/ 29 38 100 fax. 061/ 29 100 80
REGON 040022447 NIP 787-15-60-208

Wpłynęło dnia 31. 12. 2002
Ldz. 6291 1A

Pocz

Fundacja

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

ul. W. Garbary 2

87-100 TORUŃ

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach serdecznie dziękuje za otrzymany Biuletyn Waszego Archiwum.

Jest on nam drogi ze względu na napisane przez p. Hannę Nowicką Wspomnienie o śp. siostrze Walerii Halinie Bielińskiej.

Była Człowiekiem, który zostawia po sobie niezatarte ślady życia, pracy, walki i wielkiego serca.

Modlimy się, aby dobry Bóg dał Jej radość przebywania z Nim na wiecznej Warcie.

Z wyrazami szacunku i poważania - wdzięczne za pamięć -

Przełożona domu
ss. Urszulanek SJK w Pniewach
[Signature]
s. Janina Zapolska

T: K: 670/1387 Pom.

Tiszew

Bieliniska Waleria Halime

✓ Karty informacyjne

h. 13

Teres 1

Bielinska Halina

ur. 20 \pm 1921 r w Teresie

w obręgu 10 198. pobyt - od 1944 r

zob. mat. Ferd. Kurz. Stutthof I-III - 26089

adres Av ZBwid T B/6 Gdańsk
wyprawa O. Obrowska 18 VIII 48

Zofia Burska mówi, że sforcek wje, waz Śmiesz
adresy adres Zerkopane Janerurowka?

zob. rel. Margdał Wandry

rel. Ernst - adres: 64.551 Opatowo

K. 42

Lipnice Porzany
S. Kowalantka Sawa

PK, ZHP ?
Tomas 2

S. Bieliniska Halina

harcówka z Teresą, w gm. gdańsk dyrektorką
w koutach z Hanną Hars (Kofa Trzcianka)
awant. w Teresie wiosną 1944 (podaje jettke rel 236)
obiz w Stutthofie od 1944 do końca
dalna dom de p. Burke
do Stutthofu 1944

64-551 Otorowo Lipnica poznańska
34-520 Zakopane, planerstwo 3
podjęte my, opracowanie meowu smier
dotychczas mi zwiekszenie

ery wzrasta z kuzynost bracie lina
z d. Bieliniska z Teresą
proszam o wydobycie relacji Lipnickiej Cześć
Ciesielstwa Celin
podaje Lipnicka rel. 333

K 42

Bielinśke Halimt

zob. vel. Cz. Ernst-Lipinskiy

Koleżanka gimnazjalne Ernstowej

Były razem w Getapod i w Stuttgocie

po wojnie studiowała romanistykę w

Poznań. Potym wyjechała do Zakonu

do Siostry Urszuli Grawyckiej

została była chyba 10 lat we Francji

i Niemczech. Obecnie jest zapewne w

Pniwach, pracuje jako nauczycielka w

nowo powstałym szkole gastronomicznej

adres 64540 Pniwy, SS Urszuli Grawyckiej

Form 0

St. K. ?

3

Toruń, 11.04.1989.

4

Potwierdzam odbiór
Licencji Krosja
Hosni Kragowej
dla Biełińskiej Haliny.
zamieszkała:

8000 München 19.
Klarastr. 10.

Zofia Burke

Tczew
AK

5

BIELIŃSKA HALINA

H. Bielinska dostarczała wszelkie bandaż, wata, lekarstwa. (...) Raz tylko wiozłam od niej taki beczek gazier pod Osie.

T: Emnt-Lipinska Cz., imp Tczew I/1, s.26, 36.

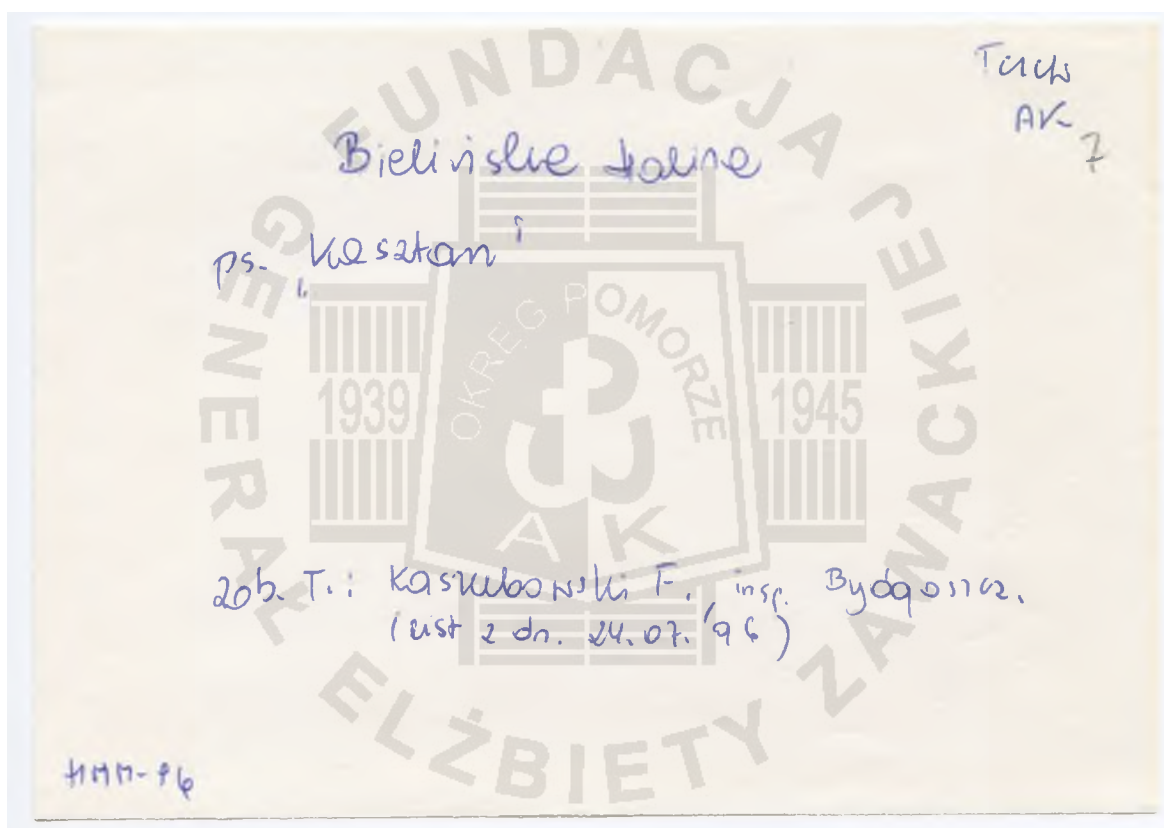
HC 97

Bielinśke Holine

Terus
AK 6

2ob. T.: Ernst-Aipinśke (2.), miss. Terus,
list Ldz 529/11/97

HMM-PT



Bielińska Jolana

Tytuł
AK-7

ps. "Kasztan"

zob. T.: Kaszubski F. insp. Bydgoszcz.
(list z dn. 24.07.96)

HM-96

wy odacji Jena Treppena ps. 8
"Odrodzenie" ziozonej do protokołu
przebiegu przed dr. T. Jankowskim
Melina Bidrińska była z nim w kon-
tacie w czasie gdy Treppena był onca-
niem AK na lotnisku w Gmudzie, przy-
jeżdżając od niego marnym do pisenia
na której pisenie Komunisty i ulotki.
udziela tej pomocy osobom ulotwe-
iającym sie. ~~Arca~~

28 III 1948. J. And. Jankowski

Tozew

Bielńska Halina

9

8. Ludwika
adres w Polsce:

02-045 Pniewy Szamotulskie
ul. Władysława Sedzińskiego

adres aktualny:

Sm. Ludwika Halina Bielińska
Heim Maria Tren
8000 Mindren 19 BRD

inf. w liście od Bielińskiej H. z 25.07.89 dz. 8/rom

Tczew
WSK

Bielinska Halina ps. "Halina" ¹⁰

mieszka w Konachnem, jest kierowniczką (Przełożoną) Sióstr Szwajtek. Do Polski przyjechała w sierpniu 1989r.
~~Została~~ utrzymuje kontakt z P. Zofią Busko zamek Toruń (związek działaczką AK)
in. list p. dubomskiego z 04.1989r.

K6

Bielinśko Kalina

Tczew
WSK PK M

Odsuszenie Szysien Armii
Krajowej (19259)

zob. tenka "Odsuszenia" - materiały
prekazuac przez Głębokę Ławacko,
poz. 42 strony.

Wł. 11/04

Bieliniska Helina
ps. "Kasztan"

Tuzew
AK

12

Na pocz. sierpnia 1944r. przez gestapo
w Tuzewie zostala aresztowana
Czeslawa Ernst ps. "Fala" kuzynka
ke kmp. AK Tuzew. w tym samym
czasie zostala aresztowana H. Bielini-
ska.

zob. Slow. biogr. kmp. ... 2. A s. 70

28. VII '03

Bielin'skie Holime
ps. "Kasztan"

Jeser
13

Była punktem kontaktowym dla
Tetery Jettki (Jettke) ps. "Dora"
wyciągniętej i kontaktu Wyzs. II K O
U K Pomorski, tożsamość tego wydziału;
był to punkt do partyzantki, ale
której ^{przebieg} przebiegata była, miedzy
chirurgizmem i opatrunkiem, ~~forte~~ "Kasztan"
został aresztowany na posiedzeniu 1944 r.
wst

po aresztowaniu Bendige i Belaua
(Belau), razem z nią aresztowano w
tej samej sprawie Kotarynę Borysłowską,
Elżbietę Bartoszewską ze Starogrodu,
Czesławę Ernsztównę.
zob. Stow. biogr. kausp. pom. 12. 3, s. 75, 76

elżb. VII 103

Bielnińska Halina

ZESKANOWANE

